

WdoWa, S.O.S.

S.O.S.
Chodź mnie uratuj
S.O.S.
ja czekam na to
S.O.S.
gotuje ci się krew
S.O.S.
spróbuj mi powiedzieć nie!

Myślisz że to przypadek
Moja mini obcasy?
Myślisz że masz władzę
Ale ja mam to o czym marzysz
Myślisz że to przypadek
Że odpiął mi się ten guzik
Czerwona szminka i lakier
Robię to by cię kusić

Myślisz że to niedbałość
Gdy zsuwa mi się ramiączko
Odgarniam włosy z szyi
Żeby pokazać bezbronność
Myślisz że jesteś łowcą
Że ty wybierasz ofiarę
Że wpadłam na ciebie niechcący?
To było zaplanowane!

Wabię cię jak śpiew syren żeglarzy o zmroku
I w moją stronę popłyniesz
To ja mam ciebie na oku
Wpadłeś po uszy
A myślisz że masz kontrole
Odbierasz każdy mój sygnał
Jak cię nastroję

Wysyłam ci wiadomość
Przyjdź, uratuj mnie
I chociaż nie zawiera słów
Ty wiesz czego chcę:
S.O.S.
płonę
S.O.S.
tonę
S.O.S.
to jest moje S.O.S.

Wysyłam ci wiadomość
Przyjdź, uratuj mnie
I chociaż nie zawiera słów
Ty wiesz czego chcę:
S.O.S.
płonę
S.O.S.
tonę
S.O.S.
to jest moje S.O.S.

S.O.S.
Chodź mnie uratuj
S.O.S.
ja czekam na to
S.O.S.
gotuje ci się krew
S.O.S.

spróbuj mi powiedzieć nie!